

Plus tygodnia

Przyznajemy Krzysztofowi Dziemianowi, koordynatorowi suwalskich Teatr-Akcji. To w ramach tej imprezy do Suwałk przyjechał Teatr Ósmego Dnia z Poznania. Już w poprzednich latach impreza ta była jednym z najważniejszych wydarzeń kulturalnych w mieście. Teraz jest jeszcze lepsza. Wszystko to robi w dodatku nie żadna wielka instytucja, lecz grupa zapaleńców. Zaczynali od niczego, a dzisiaj mogą się pochwalić liczącym się w skali kraju przedsięwzięciem. Dla suwałczan najistotniejsze jest to, że Teatr-Akcje promują inną kulturę, a nie tę z telewizji czy radia.



Krzysztof Dziemian

Minus tygodnia

Należy się tym wszystkim, którzy w czasie spektaklu Teatru Ósmego Dnia zachowywali się tak, jakby nikogo tam więcej nie było. Np. jeden młody człowiek filmował amatorską kamerą wszystko, co się działo. Prawdopodobnie naruszał przy okazji wszelkie prawa autorskie, ale nie o to chodzi. Bo wyciągając, za przeproszeniem, lapy trzymające kamerę w górę, zasłaniał całkowicie widok tym, którzy stali z tyłu. Nie reagował na żadne uwagi. Chamstwo na koncercie gwiazdy z telewizji być może uchodzi. Ale w teatrze, nawet plenerowym, nie.



Anonimowy cham

Suwałki. Kilkaset osób zgromadził nad zalewem Arkadia spektakl teatralny w wykonaniu poznańskiego Teatru Ósmego Dnia. Wśród publiczności przeważali młodzi ludzie. Ale starszych też nie brakowało. Artyści z Poznania powalili widzów na kolana. Słynny „Czas matek” okazał się przedstawieniem godnym tego, by oglądać go w późnych godzinach wieczornych.

